



*Powoli odpływa lato
i czuć już zapach jesieni
choć jest jeszcze wokół
tak wiele soczystej zieleni*

*Przeróżną barwą się mienią
bukiety kwiatów w ogrodzie
słońce się jasno uśmiecha
z poranną zorzą o wschodzie*

*Zebrane plony na polach
bo już czas żniwny przeminął
w dożynkowych pochodach
wesołe nutki płyną*

*Kolejna jesień nadchodzi
już coś wokół się zmienia
znowu zostają za nami
niespełnione marzenia.*

Anna Mikiciuk wrzesień 2011

W NUMERZE:

- Relacje z tegorocznych, letnich imprez czyli z Jarmarku Jagiellońskiego i Pikniku Rodzinnego w Łomazach oraz Spotkania z Kulturą Tatarską w Studziance str. 2-3

- Orkiestra Dęta OSP Łomazy obchodzi 25-lecie istnienia. Jak doszło do jej powstania - rys historyczny str.4

- Fotoreportaż z Jarmarku Jagiellońskiego str.5

- Skrócowa historia Łomaz str.6

- Program Gminnych Dożynek str.8

Co się dzieje, gdy chłop śpi?

Popularne powiedzenie głosi, że chłop śpi, a w polu mu samo rośnie. Powiedzenie powstało dawno temu, wymyślili je ludzie, którym trochę brakowało wyobraźni i przekazali je innym, którzy z wyobraźnią też nie byli za pan brat. Kombiowali oni w ten sposób: ja idę do pracy na osiem godzin i zapier... przez ten czas, ładując koks do pieca albo wytłaczając z papier mache foremki na jaja. A w tym czasie chłop pokręci się po obejściu, wyjrzy w pole, położy się spać. I mu rośnie! Tyle że zasiał. Ile to roboty zasiać? Przeszedł się przez pole z płachtą wypełnioną ziarnem i rzucił garścią w glebę tu i tam – jak Boryna w „Chłopach”. I mu rośnie. Dziś to nawet nie musi własnoręcznie siać, tylko siewnikiem się przejedzie i zasiane.

Myślenie to ma pewne słabe punkty, które myśliciele niechętnie rozważają. Na przykład: jak to jest, gdy tygodniami nie ma deszczu? Świat wysechł na wiór, a pani pogodynka mówi, że na

deszcz jeszcze poczekamy. Czy wtedy w polu też rośnie, czy schnie jak wszędzie? A jeśli tygodniami leje i wszystko gnije, to w polu rośnie czy gnije?

Człowiek zawsze był związany z naturą, a rolnik jest z nią związany do dzisiejszego dnia najsilniej. Każdy z nas może odczuć na własnej skórze, czym jest niełaskawość aury, gdy grad zbije nam auto lub ulewa zniszczy ogród. Na ogół jednak ludziom, którzy nie żyją z rolnictwa obce są rozterki, jakie od tysiącleci są udziałem rolników. Warto wtedy spojrzeć na rzecz z innej perspektywy. Osobiście zamiast nazwy „dożynki” wolę nazwę „święto plonów”, gdyż fetujemy wtedy właśnie plon, czyli to, co się urodziło i zostało zebrane. Nikomu nie przychodzi to łatwo. Nim zbierzemy jakikolwiek plon, musimy się napracować, nadglądać, namartwić. Zwłaszcza w rolnictwie. Nie wystarczy podpisać na kilka godzin listę obecności. Nawet jeśli rośnie nam, także podczas snu.

**DOŻYNKI
WOJEWÓDZKIE
2013**

Wisznice
15. 09. 2013

Wychodząc naprzeciw trudnościom w dostępie do lekarzy specjalistów Wójt Gminy Łomazy i Komendant Wojskowej Szpitala Klinicznego z Polikliniką w Lublinie organizują

22 września b.r. w pomieszczeniach łomaskiej szkoły

BIAŁĄ NIEDZIEŁĄ

Bezpłatnych porad będą udzielać lekarze specjaliści:

dermatolog
neurolog
chirurg-ortopeda
urolog
ginekolog
kardiolog
pulmonolog
laryngolog
okulista
reumatolog

Będzie możliwość wykonania badań dodatkowych:

EKG, mierzenie ciśnienia
spirometria (pojemność życiowa płuc)
badanie poziomu cukru we krwi
cytologia szyjki macicy
komputerowe badanie wzroku

Rejestracja pacjentów w godz. **9.00 - 13.00**

Pacjent powinien posiadać ze sobą PESEL i dowód ubezpieczenia

Lekarze będą przyjmować w godz. **10.00 - 15.00**



fot. Podlasie 24

TUCZNA 2013

Tegoroczne, powiatowe dożynki świętowane były 25 sierpnia na boisku sportowym w Tucznaj. Nie dopisał w tym roku urodzaj, tego dnia dopisała przynajmniej pogoda. Obchody przebiegły według tradycyjnego wzoru. Była msza św., korowód (prowadzony oczywiście przez łomaską orkiestrę), przemówienia, występy i oczywiście konkursy. W nich naszą gminę reprezentowali: w konkursie na najpiękniejszy wieniec - Dubów (zwyciężyła gmina Międzyrzec Podl.), a na najlepsze stoisko promocyjne - Koszoły (I miejsce zajęło Rokitno). Obydwie nasze ekipy nagrodzone zostały wyróżnieniami.

Na zdjęciu - reprezentacja gminy Łomazy przed sceną dożynkową

PIKNIK RODZINNY

Zachowaj Trzeźwy Umysł to hasło **Pikniku Rodzinnego Łomazy 2013**, na który Wójt Gminy Łomazy oraz Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Łomazach zaprosili mieszkańców Łomaz i okolic. Miał on miejsce 4 sierpnia w łomaskim Parku Jagiellońskim.

Upał panujący tego dnia nie przeszkodził dzieciom w czynnym udziale w grach, zabawach i tańcach przygotowanych i prowadzonych przez Fantomasza. Było mnóstwo nagród.

Dorośli mogli obejrzeć sprzęt prezentowany przez Straż Graniczną, m.in. dalekosiężną kamerę termowizyjną, służącą do wykrywania zbiegów. Były też dwa służbowe, specjalistycznie wytresowane psy, Endo i Gero.

Jeden wykrywający ładunki wybuchowe, drugi od tropienia i ścigania uciekinierów.

Wielkie poruszenie wśród widzów spowodował motocyklowy Klub Monsters z Międzyrzecza Podl. Można było obejrzeć ich stalowe rumaki, a także odbyć przejażdżkę wokół parku, z czego skwapliwie korzystały dzieci i panie. Te drugie poczuły zapewne zew mocy.

Była loteria fantowa z dużą ilością nagród i darmowe kiełbaski na gorąco, występ zespołu „Śpiewam bo lubię”, zaś na zakończenie zabawa do późnej nocy z zespołem „Koncert” Całość prowadził jak zwykle znakomicie Mariusz „Max” Maksymiuk z białskiego Radia Biper.



Fantomasz znakomicie potrafi zachęcić dzieci do zabawy



Przejażdżka taką machiną to jest coś...



Organizatorzy Pikniku pilnie śledzili rozwój wydarzeń



Pies Gero atakuje pozoranta, lepiej nie wchodzić mu w drogę

TATARSKIE SPOTKANIE

Po raz kolejny, bo już piąty, Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka, GOK w Łomazach i sołectwo Studzianka, pod patronatem Wójta Gminy Łomazy, zaprosili na Spotkanie z Kulturą Tatarską i Regionalną w Studziance. Jak zwykle dwudniowe, 13 i 14 lipca.

Sobota to zwiedzanie miejscowego mizaru, strzelanie z łuku i oglądanie filmów, zaś główna impreza odbyła się w niedzielę. Tradycyjnie rozpoczęła ją modlitwa rodzin tatarskich na mizarze. Wśród przybyłych gości byli: przewodniczący Muzułmańskiego Związku Religijnego Mufti Tomasz Miśkiewicz, Halina Szahidewicz - wieloletnia Przewodnicząca Bia-

łostockiej Gminy Wyznaniowej, pracownicy białskiego AWF-u - Tomasz Demidowicz oraz Krzysztof Piech, władze gminy Łomazy z wójtem Waldemarem Drożdżukiem na czele, a także przedstawiciele społeczności tatarskiej. Kolejnym punktem festynu był tatarski turniej rodzinny, w którym rywalizacja obejmowała: wiązanie rzemieni, bieg ze strzałami, wbijanie strzał i strzelanie z łuku. Zwyciężyła w nim drużyna Koszoły TEAM.

O godz. 16 rozpoczęło się II Tatarskie Bieganie. Do głównej konkurencji, biegu przełajowego na 5km, przystąpiło blisko stu zawodników. Jego zwycięzcą został

Paweł Młodzikowski (V-max Adamów), a wśród pań - Ewa Fabian (Klub Biegacza Biała Biega).

W części rozrywkowej imprezy, na scenie wystąpiły zespoły:

„Studzianczanie” ze Studzianki, „Macierz” z Ortela Królewskiego, „Bokinczanka” z Bokinki Królewskiej, „Biesiadnicy” z Żeszczynki i kabaret „Parasłonik” z Żeszczynki.

W międzyczasie można było obejrzeć wystawę Sławomira Hordejuka o dowódcy artylerii Armii „Pomorze” pułkowniku Józefie Koryckim, urodzonym w 1885 w Studziance, a także postrzelac z łuku i skosztować potraw tatarskich.



Modły na mizarze



Tatarskie bieganie

fol. radio BIPER

W PARKU NA JARMARKU

Tegoroczny *Jarmark Jagielloński w Łomazach* był już VIII edycją tej imprezy, aczkolwiek jej formuła ulega modyfikacjom. 30 czerwca 2013 roku, ludzie wkraczający do parku w Łomazach usłyszeli ludowy śpiew zamiast szczęku mieczy.

Hasłem niedzielnego jarmarku był *dialog kultur – Polski i Białorusi*. Za początek imprezy należy uznać otwarcie w GOK-u wystawy fotografii pt. „Tam gdzie szumi Dewajtis”. Na ponad 60 fotografiach można było obejrzeć przedwojenne Polesie, krainę obszarom i kulturą łączącą nie tylko Polskę i Białoruś, ale też Ukrainę i Rosję.

Organizatorami głównej imprezy, dziejącej się na parkowej scenie, byli - Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach i Wójt Gminy Łomazy. Wspólnie z wójtem Waldemarem Drożdżukiem Jarmark Jagielloński otworzył starosta białski Tadeusz Łazowski, na widowni pojawił się również wicestarosta Jan Bajkowski. Ze strony białoruskiej imprezę zaszczylicili starosta bereskiego rejonu Jewgienij Tarasiuk i wicekonsul Białorusi w Białej Podlaskiej. Po części oficjalnej scenę objęli we władani

nie artyści, a koncerty prowadziła redaktor Ewa Mateuszuk z Radia Lublin. Wydaje się, że po paru latach oglądania rycerskich zmagani, pokazów broni, a nawet narzędzi tortur, publiczność chętnie przyjęła odmianę w postaci występu ludowych zespołów.



Jarmark uważamy za otwarty

Wystąpili między innymi - zespół „Żanewa” z Bielska Podlaskiego, kapela „Chutor” z Gródka, a miejscowych reprezentowali „Studzianczanie” (z pobliskiej Studzianki) i „Śpiewam bo lubię” z łomaskiego GOK. Zagranicznym gościem był zespół pieśni i tańca „Żurawka” z Bieriozy (dawniej Bereza Kartuska) na Białorusi. Popisowo (jak zwykle) zagrała

łomaska orkiestra dęta Straży Pożarnej w Łomazach, po czym rozpoczęła się zabawa taneczna. O zachodzie słońca zespół obrzędowy „Czeladońka” i „Antidotum” przedstawiły baśń o nocy świętojańskiej i teatr ognia – działo się więc sporo.

W parku rozłożono wiele straganów, przy których można było skosztować tradycyjnych potraw, ale też całkiem współczesnych lodów, batonów i frytek. Do tego zjeść cukrową watę, a także obejrzeć pokazy rzemiosł i wyroby rękodzielnicze. Swoją azyl pod parasolami mieli piwosze. Dochodziło do ciekawych zestawień, np. stoisko z literaturą dla dzieci i poezją stało w sąsiedztwie straganu z bronią maszynową. Jeśli ktoś nie mógł się zdecydować: książka czy kałasznikow – czekała na niego zjeżdżalnia po przeciwnej stronie parku.

Zabawa przy tanecznych rytmach (już nie ludowych) trwała do późnej nocy. Spośród ważnych tradycji Jarmarków Jagiellońskich została zachowana ta, że w dniu jarmarku nie pada deszcz. Było może niezbyt upalnie, wiatr hulał, ale nastrój panował przyjemny. I o to chodziło w tamtą niedzielę.

(LZ)

Srebrny jubileusz łomaskiej orkiestry

Strażacka Orkiestra Dęta przy łomaskiej OSP obchodzi w tym roku 25-lecie swego istnienia. Jest organizacją społeczną i wchodzi w skład miejscowej jednostki. Głównym źródłem dochodów jest pomoc pieniężna od różnych instytucji, zakładów pracy i osób prywatnych. Największą pomoc otrzymuje od samorządu Gminy Łomazy. Ze środków gminnych opłacany jest także kapelmistrz orkiestry, korzysta ona z gminnego transportu, otrzymuje pomoc pieniężną na wymianę zużytych instrumentów muzycznych. Uzupełniające zakupy są konieczne, ponieważ wiele z nich na skutek wieloletniego użytkowania i nieodpowiednich warunków przechowywania wymaga wymiany lub naprawy. Drugą grupą wydatków są koszty umundurowania strażackiego. W ostatnich latach orkiestra otrzymała nowe instrumenty dzięki wsparciu Starostwa Powiatowego jak również pozyskała na ten cel środki unijne.



Orkiestra na tegorocznym Jarmarku Jagiellońskim w Łomazach

HISTORIA

Strażacka Orkiestra Dęta w Łomazach zorganizowana została w listopadzie 1988 roku. Inicjatorami i organizatorami tego przedsięwzięcia byli miejscowi działacze społeczni: Stanisław Deneko z Jusaków, Feliks Kowaleńko z Łomaz, komendant gminny Straży Pożarnych Feliks Zydlewski, działacze Polskiego Stronnictwa Ludowego Franciszek Uściński i Marian Chwalewski oraz prezes Zarządu Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych w Łomazach Waclaw Szudejko. Wielki wkład w powstanie i działalność orkiestry, zarówno pod względem organizacyjnym jak i finansowym włożył ówczesny proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej w Łomazach ksiądz kanonik Antoni Bubela. Inicjatywa stworzenia strażackiej orkiestry dętej spotkała się z bardzo przychylnym stanowiskiem Gminnej Rady Narodowej i Urzędu Gminy w Łomazach. Szerokie poparcie uzyskano od miejscowego społeczeństwa i istniejących na terenie gminy instytucji oraz zakładów pracy. Organizowanie orkiestry rozpoczęto

od przysłowiowego zera. Na pierwsze zebranie zgłosiło się ponad 20 osób. Dnia 15-go lutego 1989 roku zatrudniony został, przez Naczelnika Gminy Zbigniewa Derlukiewicza, kapelmistrz orkiestry, w osobie Edwarda Borysiuka z Białej Podlaskiej.



Pierwsze próby - rok 1989

Rozpoczęto naukę przyszłych trębaczy. Instrumentów muzycznych nie było żadnych. Ale w wyniku podanych ogłoszeń o organizowaniu orkiestry zaczęły wpływać pieniądze na konto Zarządu Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych w Łomazach na ich zakup. Pierwszymi ofiarodawcami byli:

1. Członkowie Wspólnoty Gruntowej w Łomazach.
 2. Urząd Gminy w Łomazach.
 3. Bank Spółdzielczy w Łomazach.
 4. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Łomazach.
 5. Spółdzielnia Usług Rolniczych w Łomazach.
 6. Proboszcz parafii w Łomazach ks. kan. Antoni Bubela i parafianie łomascy z ofiar zebranych na tacę w łomaskim kościele.
 7. Rady Sołeckie ze Studzianki, Lubenki, Łomaz, Krasówki i Jusaków-Zarzeki.
- Zebrane pieniądze pozwoliły już na początek kwietnia 1989 roku kupić kilka instrumentów muzycznych. Niektórzy członkowie orkiestry posiadali ponadto własne instrumenty. To pozwoliło na rozpoczęcie nauki i pierwszych prób. Próby orkiestry odbywały się raz w tygodniu, początkowo w Gminnym Ośrodku Kultury, później w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Łomazach. Po raz pierwszy orkiestra wystąpiła publicznie w kościele parafialnym w Łomazach 25 czerwca 1989 roku i od tego liczy się jej publiczna działalność. Kapelmistrzami orkiestry byli, wymieniony wcześniej Edward Borysiuk, a następnie Eugeniusz Kubinowski. Od 1 września 1998 roku orkiestrą dyryguje i prowadzi zajęcia muzyczne białski nauczyciel muzyki Wojciech Lesiuk. – To prawdziwy pasjonat. Chętnie uczy młodzież. Zachęca do udziału w cotygodniowych próbach i ma świetny kontakt z muzykami - mówi o nim naczelnik OSP i

radny gminny Andrzej Wiński.

Dziś Strażacka Orkiestra Dęta w Łomazach liczy 33 członków stałych i kilkoro uczniów. Większość jej składu stanowią mężczyźni, jednak gra w niej także 5 kobiet.

W minionym okresie orkiestra wielokrotnie występowała nie tylko na terenie naszej gminy, ale także poza jej granicami: w powiecie, województwie i kraju. Były to uroczystości religijne, świeckie lub łączone: świeckie i religijne. Średnio około 30 występów publicznych rocznie, w tym także na dożynkach (powiatowych również).

W ciągu minionych lat Orkiestra Dęta OSP Łomazy brała także udział w różnych konkursach, często zajmując w nich czołowe miejsca.

Ponadto uczestniczyła w wielu innych uroczystościach i imprezach o charakterze ogólnokrajowym.

- Dnia 18 maja 2000 roku, w 80-tą rocznicę urodzin Ojca Świętego Jana Pawła II, brała udział w ogólnopolskim koncercie orkiestr strażackich w Wadowicach. Uczestniczyło w nim ok. 3000 muzyków z 68 orkiestr.

- Dnia 11 czerwca 2000 roku członkowie orkiestry uczestniczyli w ustanowieniu rekordu Guinnessa na rynku w Krakowie wykonując wspólnie Hejnał Mariacki. Hasłem było „2000 trąb w 2000 rok”. Organizatorem było Radio ZET.

- Dnia 18 maja 2006 roku orkiestra występowała na krajowej uroczystości religijnej w Wadowicach, w 86-tą rocznicę urodzin Ojca Świętego Jana Pawła II. Uroczystość poświęcona była pamięci Ojca Świętego i w intencji jego rychłej beatyfikacji.



W dniach 27-29 lipca 2007 roku orkiestra brała udział w obchodach Dni Mrągowa i Pikniku Country.

Orkiestra ma bardzo bogaty repertuar, od utworów muzyki poważnej i sakralnej, poprzez melodie ludowe, po aktualne przeboje i piosenki disco polo. Jest chlubą i wizytówką Łomaz.

Więcej na stronie -

www.orkiestralomazy.cba.pl

VIII Jarmark Jagielloński - fotoreportaż



Zespół ŻURAWKA z Białorusi



Piękniejsza część łomaskiej orkiestry



Straż pełnił Pan Szlachcic



Na scenie ŚPIEWAM BO LUBIĘ



Wójtowe słowo wstępne



Łoża VIP-ów - (od lewej) dyrektor łomaskiego GOK-u Ryszard Bielecki, przewodniczący Rady Gminy Łomazy Wiesław Bańkowski, starosta białski Tadeusz Łazowski, wicekonsul Białorusi w Białej Podlaskiej i starosta bereskiego rejonu Jewgienij Tarasiuk

Tak było...

Już na początku wieku XV była tu niewielka wioska, którą Kazimierz Jagiellończyk w roku 1447 odłączył od starostwa parczewskiego, województwa lubelskiego i przyłączył do ziemi brzeskiej, a więc Litwy. Wywołało to niezadowolone panów polskich w stosunku do króla i zarzuty, że król bardziej sprzyja Litwie, niż Koronie.

Łomazy są pamiętne w naszych dziejach sejmowych, gdyż dostąpiły zaszczytu, że tu właśnie odbyły się dwa sejmy Polski i Litwy. Powody tego były następujące.

W roku 1451 król Kazimierz Jagiellończyk zwołał sejm Polaków i Litwinów do Parczewa. Na sejm ten jednak nie chciał przybyć żaden z Litwinów dopóki im gwałt bezpieczeństwa nie będzie wydany. Król chcąc przełamać upór i nieufność Litwinów sam wyjechał z Parczewa do Łomaz i tu sprowadził z Brześcia posłów litewskich i namówił ich do zjechania się z Polakami w Brześciu. Podobnie było w roku 1464. Posłowie litewscy do Parczewa, a polscy do Brześcia nie chcieli się zebrać na wspólny sejm. Dlatego też zjechali się po pewnych targach posłowie tak polscy jak i litewscy w miesiącu listopadzie do Łomaz, gdzie odbywały się obrady. Z powodów wzajemnych niechęci zjazd nie dał spodziewanych nadziei w sprawie pogodzenia Korony i Litwy.

Specjalne zasługi dla Łomaz, gdy chodzi o ich rozbudowę, położył Mikołaj Radziwiłł, starosta brzeski, a późniejszy wojewoda wileński oraz marszałek i kanclerz wielki litewski, który otaczał Łomazy specjalną opieką i doprowadził je do znacznego wzrostu.

W roku 1568 otrzymały Łomazy, jako istniejące już wówczas miasto, od króla Zygmunta Augusta prawo magdeburckie oraz herb: wilczą głowę i orle nogi. W tym też roku otrzymały Łomazy, jako miasto królewskie, uwolnienie od wszelkich opłat i powinności do roku 1570, prawo do pobierania mostowego i targowego myta. Miasto otrzymało prawo do posiadania własnej miary, wagi, woskobojni i kramów oraz prawo do targów miejskich tygodniowych co niedziela i

czwartek, a następnie jarmarków na św. Piotra i Wszystkich Świętych. Mieszczanie zostali zobowiązani do budowy mostu na gościńcu wileńskim, utrzymania grobli i mostów oraz wybudowania własnym kosztem ratusza.

Miasto było wówczas dość obszerne, gdyż jak podaje Dymitr Sapieha, rewizor królewski, w 1566 liczyło kilka ulic, z których należy wymienić: Brzeską, Wileńską, Międzyrzeczą, Parczewską, Podręczną i Ku Mostowi.

Były też w tym czasie Łomazy dość dużym osiedlem żydowskim, gdyż w pobliskiej Białej Radziwiłłowie wydali zakaz osiedlania się Żydów ponad ściśle określona ilość.

W protokół lustracji królewskich z roku 1682 wymieniono, że w skład starostwa brzeskiego wchodziły m. in. dobra klucza łomaskiego z miastem Łomazy oraz wójtostwem ortelskim. Według inwentarza ekonomii brzeskiej z 1784 r. w mieście Łomazach znajdowały się: fara, cerkiew unicka i bożnica - poza innymi budynkami.

Pod Łomazami w r. 1769 zginął w bitwie konfederatów barskich z Moskalami Franciszek Pułaski, brat Kazimierza Pułaskiego.



Centrum Łomaz na przełomie XIX i XX wieku

Już w roku 1451 istniał w Łomazach kościół parafialny, który spłonął w r. 1657. Następny powstał w r. 1657, lecz również spłonął w r. 1783. W tymże roku ufundował w Łomazach kościół król Stanisław August Poniatowski, ale i ten spalił się w r. 1795. Wybudowany w roku 1852 kościół drewniany uległ kasacie w r. 1875 i został zamieniony na cerkiew. Obecny kościół murowany pod wezwaniem św. Piotra i Pawła powstał w latach 1906 -1911 kosztem parafian i staraniem księdza Antoniego Śliwińskiego.

W okresie walk religijnych, po roku 1863, Łomazy przechodziły kilkakrotnie prześladowanie za wiarę katolicką. Gdy władze rosyjskie wprowadziły rosyjskie kazania do cerkwi unickiej - lud w Łomazach ściągnął księdza z kazalnicy wołając: „Tyś ksiądz rządowy, a nie nasz! Powiedz, ile ci Moskale zapłacili, my ci damy 10 razy więcej, byłeś był tylko naszym księdzem”.

Innym razem wyrzucono popa z plebanii i zamknięto cerkiew. Gdy wzywano na śledztwo - nikt z wezwanych nie zastosował się do polecenia władz, a ołtarzyście, który stanął do śledztwa, spalono dom, niedopuszczając do uratowania niczego.

Toteż przez dwa tygodnie w Łomazach trwało batożenie opornych różgami i nahajkami kozackimi tak, że łała się krew. Musiano płacić wysokie kontrybucje, a 30 gospodarzy wywieziono do Rosji, gdzie większość skończyła swój żywot w więzieniu.

Około roku 1880 istniała w Łomazach większa fabryka świec oraz garbarnia.

W roku 1863 Łomazy biorą czynny udział w powstaniu styczniowym. St. Zieliński w swym dziele p.t. "Boje i potyczki 1863 - 1864" - podaje, że „dnia 23 stycznia 1863 r. Aleksander Szaniawski wraz z ks. Nawrockim i Czapińskim wpadli w nocy na czele oddziału z 250 powstańców złożonym - do Łomaz. Ułani pułku smoleńskiego, którzy stali w sile 200 koni w miasteczku, nieprzygotowani, zostali tak nagle wśród ciemnej i dżdżystej nocy zaatakowani, że nie zdążywszy nawet osiodłać koni, zbiegli się na rynku. Tu powstańcy uderzyli na nich z kosami, co taki wśród jazdy popłoch wywołało, że pędem, w rozsypce wymknęła się z miasta i uciekła do Międzyrzecza. Szaniawski zabrał do niewoli wachmistrza i trzech żołnierzy, wziął rzędy na 70 koni oraz broń i amunicję. Strat w ludziach nie było”.

W dwudziestolecu międzywojennym działał tu aktywnie ruch ludowy ZMW „Wici”. Podczas II wojny światowej Łomazy były ośrodkiem ruchu oporu.

Tak oto historię Łomaz opisał Bolesław Górny w „Monografii Powiatu Bialskiego, Województwa Lubelskiego” (rozdział 7. Łomazy s. 65-67).

Sportowe strony

Łomazy TAEKWON-DO

Zdobądź sprawność,
zdrowie i przyjaciół...

태권도
태권도



Artur Romaniuk
tel. 608 332 899

ZAPISY

przez cały wrzesień na zajęciach
w Hali Sportowej
Zespołu Szkół w Łomazach

SPOTKANIE ORGANIZACYJNE:

10 września (wtorek) 2013 r. o godz. 16.30
w Hali Sportowej Zespołu Szkół w Łomazach



Zajęcia prowadzi doświadczony - licencjonowany instruktor Polskiego Związku Taekwon-Do, nauczyciel wychowania fizycznego, specjalista z zakresu korektywy i kompensacji wad postawy, wychowawca czarnych pasów, Mistrzów Polski, Mistrza Europy, Pucharu Polski, Europy i Świata.



www.tkdlomazy.blogspot.com

Wójt Gminy Łomazy, Rada Gminy Łomazy,
Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach
zapraszają na

DOŻYNKI GMINNE

1 września 2013

Park Jagielloński w Łomazach

PROGRAM

11.30 – uroczysta msza w kościele pod wezwaniem Św. Apostołów Piotra i Pawła

13.00 – przemarsz korowodu z kościoła do parku przy Placu Jagiellońskim w asyście orkiestry dętej OSP Łomazy

13.10 – CZĘŚĆ OFICJALNA:

- prezentacje wieńców dożynkowych
 - wręczenie dożynkowego chleba
 - wystąpienia gości
- Konkursy na najlepsze:
- wieńce dożynkowe
 - stoiska promujące miejscowości gminy

Wystawa
maszyn
rolniczych

CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA

13.30 – koncert biesiadny w wykonaniu artystów z agencji „Teatr z Lublina”

15.30 – koncert zespołu „Śpiewam bo Lubię”

16.00 – konkurs KRUS „Bhp w rolnictwie”

16.30 – występ zespołu „Studzianczanie”

17.00 – pokaz iluzji w wykonaniu Łukasza Ogonowskiego z Olsztyna

17.40 – występ zespołu „Zielona Kalina” z Dubowa

18.10 – koncert zespołu „Tentative” z GOK Łomazy

19.00 – koncert zespołu „Koncert”

20.00 – koncert zespołu „Eventum”

21.00 – koncert zespołu „Casandra”

CZĘŚĆ ROZRYWKOWA

22.00 – 23.30 – zabawa z zespołem „Eventum”



Gospodarze i goście



Najlepsze stoisko - KOSZOLY



KILKA
OBRAZKÓW
Z UBIĘGŁO-
ROČNYCH
DOŻYNEK



Najpiękniejszy wieńiec - DUBÓW



Balonowa atrakcja

Łomaskie strony

Biuletyn wydawany dla mieszkańców Łomaz i okolic przez Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach
Redaguje zespół Kontakt: **telefon:** 608 251 305, **email:** lomaskiestrony@wp.pl
Skład programem Scribus 1.4.1. druk: GOK Łomazy nakład podstawowy - 1 000 egz.
Archiwalne numery miesięcznika dostępne są na stronach www.lomazy.eu i lomazy.pl (w kolorze!)